

PRZEDMOWA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Walka Ukraińców o budowę niepodległego państwa, podjęta u schyłku I wojny światowej i tuż po niej, nie powiodła się. Większość ziem ukraińskich znalazła się w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, tworząc Ukrainą Socjalistyczną Republikę Sowiecką. Ukraińcy poddani zostali brutalnemu terrorowi, związanemu głównie ze zwalczaniem rzekomej kontrrewolucji, z kolektywizacją rolnictwa i sowietyzacją społeczeństwa. Po zakończeniu wojny domowej zniszczone ziemie ukraińskie nie otrzymały szansy na odrodzenie gospodarcze i społeczne. Lata dwudzieste przyniosły gwałtowne ubożenie społeczeństwa, szczególnie mieszkańców wsi, a ten jeden z najżyźniejszych regionów Europy zaczęły nawiedzać plagi głodu. Apogeum tych tragicznych wydarzeń nastąpiło w początkach lat trzydziestych, gdy celowa, destrukcyjna i bezlitosna polityka władz sowieckich przyniosła zapaść gospodarki rolnej, chaos, powszechną biedę i w efekcie sprowadziła na Ukrainę niewyobrażalną tragedię. Głód, jaki dotknął wówczas mieszkańców sowieckiej Ukrainy, ze względu na swoją skalę i skutki, określany jest mianem Wielkiego Głodu.

Wielki Głód z lat 1932–1933 to największa katastrofa w dziejach narodu ukraińskiego. Jest to także szczególna tragedia w najnowszej historii Europy. Nie można bowiem inaczej mówić o milionach ofiar głodu i wycieńczenia i o ich strasznych cierpieniach powolnej śmierci głodowej. Dramat wymierających ukraińskich rodzin i wsi był tym większy, że rozgrywał się na oczach obcej, a przecież cywilizowanej Europy.

Ujawnianie dokumenty archiwalne wskazują, że Wielki Głód należy określić mianem zbrodni ludobójstwa, popełnionej przez stalinowski reżim na ukraińskim narodzie. I chociaż Ukraińcy, a wraz z nimi i inne narodowości, zamieszkujące sowiecką Ukrainę, w tym i Polacy, doświadczyli jeszcze wielu represji, Wielki Głód pozostanie bezprecedensową tragedią w historii Ukrainy i Europy. Przez dziesięciolecia wiedza o tych dramatycznych wydarzeniach była całkowicie zafałszowana. Już w czasie Wielkiego Głodu władze ZSRS prowadziły kampanię propagandową, nie tylko w Związku Sowieckim, ale także poza jego granicami poprzez partie komunistyczne i lewicowe elity. Wiedza o rzeczywistych rozmiarach tragedii ukraińskiej wsi i jej mieszkańców nie mogła przebić się do opinii publicznej.

Dopiero po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości możliwe stało się odwołanie historycznej sprawiedliwości ofiarom Wielkiego Głodu. Także Polacy biorą udział w tych działaniach. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął 16 marca 2006 r. uchwałę w sprawie rocznicy Wielkiego Głodu na Ukrainie, w której „solidaryzuje się ze stanowiskiem ukraińskim, aby uznać Wielki Głód w latach 1932–1933 za zbrodnię ludobójstwa”. Także Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 6 grudnia 2006 r. specjalną uchwałą wyraził „swe najgłębsze współczucie obywatelom Ukrainy” oraz dał wyraz nadziei, że „pamięć o ofiarach tej zbrodni zostanie przestrogą przed wszelkimi formami totalitaryzmu, który jakże boleśnie

dotknął XX-wieczną Europę, w tym szczególnie Polaków i Ukraińców”. Tym samym, Polska znalazła się więc wśród niemal trzydziestu państw, których rządy i parlamenty są zgodne, że sztucznie wywołany w latach trzydziestych XX wieku głód na Ukrainie należy uznać za zbrodnię przeciwko ludzkości.

W 2008 r. upływa siedemdziesiąta piąta rocznica apogeum tragicznych wydarzeń na Ukrainie. Dlatego ten rok został ogłoszony przez Prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenkę rokiem pamięci o ofiarach Wielkiego Głodu. Z tym większą więc satysfakcją należy przyjąć inicjatywę publikacji materiałów źródłowych, w większości nieznanych dotąd badaczom, ukazujących rozmiar i zasięg tego dramatu. Współpraca polskich i ukraińskich archiwistów i historyków oraz urzędów państwowych w tym szczególnym roku świadczy, że wspólne jutro Polski i Ukrainy budowane jest nie tylko przez rządy i parlamenty, lecz opiera się także na coraz lepszym zrozumieniu przeszłości obu narodów.

Jestem przekonany, że oddawana do rąk czytelników publikacja, będąc ważnym wydarzeniem naukowym, służyć będzie polsko-ukraińskiemu porozumieniu i współpracy, a jej anglojęzyczne wydanie przyczyni się do upowszechnienia wiedzy o ukraińskiej przeszłości także w Europie.



Lech Kaczyński